

Finisaż wystawy „Nawiedzenie. 20 obrazów” w Bielsku-Białej

25 kwietnia 2025 roku w foyer Bielskiego Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej odbył się finisaż wystawy malarstwa współczesnego poświęconej biblijnej scenie Nawiedzenia. Ekspozycja to efekt trzeciej edycji ogólnopolskiego projektu „Namalować katolicyzm od nowa”, który od trzech lat przywraca blask sztuce sakralnej. Wybitni współcześni artyści zostali zaproszeni do reinterpretacji fundamentalnych tajemnic wiary chrześcijańskiej.

Ekspozycję można było oglądać od 4 marca do 25 kwietnia 2025 w Bielskim Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej. Podczas finisażu, w imieniu organizatorów wystawę podsumowała Joanna Paciorek, wiceprezes i dyrektor Fundacji Świętego Mikołaja.

„Dzisiejszy finisaż jest domknięciem trzeciej odsłony naszego projektu, który rozpoczęliśmy z potrzeby serca i poczucia odpowiedzialności za przyszłość sztuki sakralnej” – wyjaśniła Paciorek. „Przez wieki malarstwo było językiem teologii, zapisem duchowych przeżyć i nośnikiem tajemnic wiary. Dziś często popadło w zapomnienie lub zostało zastąpione przez banał i kicz. Postanowiliśmy spróbować to zmienić” – dodała.

Pierwsza edycja projektu, zapoczątkowana trzy lata temu, dotyczyła wizerunków Jezusa Miłosiernego. Druga odsłona skupiła się na scenie Zwiastowania. W obecnej, trzeciej edycji artyści zmierzali się z tajemnicą

Nawiedzenia – spotkaniem Maryi i Elżbiety, które Joanna Paciorek określiła jako spotkanie Starego i Nowego Testamentu, ostatniego proroka i Wcielonego Słowa, dwóch kobiet, które powiedziały „tak” dla życia.

Każdy z zaproszonych artystów stworzył dwa obrazy: jeden dużego formatu, przeznaczony do przestrzeni kościelnej, oraz mniejszy – do prywatnego kultu. Jak zauważyła Paciorek, dzieła z poprzednich edycji projektu już trafiły do licznych świątyń i domów. Stały się świadectwem powrotu piękna i duchowej głębi do współczesnego malarstwa religijnego i sakralnego.

Podczas spotkania głos zabrał ks. Jacek Pędziwiatr, znany kaznodzieja i patrolog, który nakreślił teologiczne oraz historyczne tło ewangelicznej sceny Nawiedzenia. Opowiedział o Ain Karem – zielonej dolinie u podnóża Jerozolimy, gdzie według tradycji Elżbieta i Zachariasz przyjęli Maryję. Duchowny odwołał się także do symboliki miejsca, które łączy historię żydowską i chrześcijańską, przeszłość i przyszłość, oraz wspomniał o polskich akcentach obecnych w tej przestrzeni – jak tablice z tekstami „Magnificat” i „Benedictus” ufundowane przez żołnierzy Armii Andersa.

Wspomniał o Arturze Rubinsteinie, który dokładnie 80 lat wcześniej, 25 kwietnia 1945 roku, podczas konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco, w geście protestu wobec nieobecności polskiej delegacji, zagrał polski hymn narodowy – w pełnym audytorium, w którym brakowało polskiej flagi.

„Artur Rubinstein w holu tego budynku, w którym była ta konferencja, ma dzisiaj swój pomnik, zasiada przy fortepianie. On sam zaś po śmierci został pochowany na Górze Orah (Światło) w Jerozolimie. Na początku pierwsze

wersety Biblii zaczynają się od słów: *Rzekł Bóg: niech się stanie światłość*. Z tego wzgórza schodzi się dosłownie dwa kroki i jest się w dolinie, która nazywa się Ain Karem. Właśnie w tej dolinie, według bardzo starej chrześcijańskiej tradycji – bo nie wspomina o tym Ewangelia – był dom kapłana Zachariasza i jego żony Elżbiety, która jest jedną z bohaterek naszej wystawy” – wyjaśnił.

„Może to nie przypadek, że dziś właśnie obchodzimy tę rocznicę. Być może to znak, że również ta wystawa jest pewnym hymnem, który woła o obecność duchowego wymiaru w naszym świecie” – zaznaczył.

Obecny na finisażu profesor Grzegorz Wnęk z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jeden z uczestników drugiej i trzeciej edycji projektu, podkreślił w rozmowie wagę tradycji oraz ponadczasowych treści, które można odczytywać zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i egzystencjalnej. „Spotkanie Maryi i Elżbiety to spotkanie człowieka z człowiekiem, spotkanie nadziei, wiary i miłosierdzia. Malarstwo sakralne nie musi być jedynie ilustracją. Może być medytacją, świadectwem, a nawet osobistym wyznaniem” – przyznał.

W finisażu, który odbył się w ramach zakończonego 25 kwietnia festiwalu „Sacrum in Musica”, udział wziął m.in. ks. Krzysztof Sordyl, duszpasterz środowisk twórczych.

Celem projektu „Namalować katolicyzm od nowa” jest odnowa zachodniej sztuki sakralnej w Polsce, powrót do kościołów współczesnych obrazów wysokiej klasy artystycznej i ożywienie mecenatu artystycznego. Po wystawach współczesnych wizerunków Jezusa Miłosiernego (2022) i Zwiastowania (2023), w kolejnym roku – zgodnie z rytmem tajemnic różańca

– organizatorzy zaprosili do obejrzenia 20 współczesnych przedstawień sceny Nawiedzenia św. Elżbiety, pędzla znakomitych polskich malarzy o uznanym dorobku artystycznym. Wydarzeniu towarzyszyła konferencja o sztuce sakralnej.

„Wystawa obrazów tajemnicy Nawiedzenia to trzeci krok zaplanowanego na dwadzieścia jeden lat przedsięwzięcia gromadzącego twórców i intelektualistów przekonanych o potrzebie odrodzenia sztuki sakralnej w Polsce” – zapowiedział Dariusz Karłowicz, kurator wystawy i pomysłodawca inicjatywy. „Wyrażenie nauki Chrystusa językiem kolejnego pokolenia jest obowiązkiem tych, którzy mają przekazać światu Prawdę. To rodzaj naszej współpracy w dziele Wcielenia. Dla chrześcijaństwa kultura nie jest luksusem, ale powietrzem, którym oddycha” – dodał.

Na wystawie zobaczyć można było malarskie interpretacje drugiej tajemnicy radosnej autorstwa prof. Jarosława Modzelewskiego, Ignacego Czwartosa, prof. ASP we Wrocławiu Jacka Dłużewskiego, Wojciecha Głogowskiego, Jacka Hajnosa OP, dr. Krzysztofa Klimka, Bogny Podbielskiej, Beaty Stankiewicz, prof. Grzegorza Wnęka oraz Ewy Czwartos.

Robert Karp

fol. Robert Karp oraz BCK